

# Halina Frąckowiak, Na prawo most, na lewo most

Kiedy rano jadę osiemnastką  
choć ciasno, choć tłok  
patrzę na kochane moje miasto  
które mnie zadziwia co krok  
Bo tu Marszałkowska i Trasa W-Z  
Krakowskie Przedmieście i tunel, i wnet

Na prawo most, na lewo most  
a dołem Wisła płynie  
tu rośnie dom, tam rośnie dom  
z godziny na godzinę  
Autobusy czerwienią migają  
zaglądają do okien tramwajom  
Wciąż większy gwar, wciąż więcej nas  
w Warszawie, najmilszym z miast

A w niedzielę, kiedy dzień się chyli  
widzę z mostu świateł blask  
gdy w dalekich oknach w jednej chwili  
noc zapala tysiące gwiazd  
Bo tam Stare Miasto podnosi się już  
różowy Mariensztat uśmiecha się tuż

Na prawo most, na lewo most  
a dołem Wisła płynie  
tu rośnie dom, tam rośnie dom  
z godziny na godzinę  
Autobusy czerwienią migają  
zaglądają do okien tramwajom  
Wciąż większy gwar, wciąż więcej nas  
w Warszawie, najmilszym z miast